

Janusz T. HRYNIEWICZ

Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG)

hrynie@poczta.onet.pl

PAX AMERICANA

GOSPODARCZE PODSTAWY, INTERESY I PRZEWIDYWANE TENDENCJE

ABSTRACT Pax Americana. The economic bases, interests and projected trends

The subject of the article is an analysis of economic basis of Pax Americana in the prospect of 10-20 years. The main factors of geopolitical power are: wealth – entire and per capita, production of leading goods and innovations. An analysis of the position different countries in the advancement of the new economy (knowledge based economy) prove that in the next 20 years USA will be most important power of the west world. Changes on world market of energy will cause changes in defining national interest of USA.

Key words: geopolitical power, innovations, national interest, global interest

Słowa kluczowe: moc geopolityczna, innowacje, interes narodowy, interes globalny

SPOSOBY INTERPRETACJI POZYCJI HEGEMONA GLOBALIZACJI

Na zjawisko przywódczej roli w procesie globalizacji można spojrzeć przez pryzmat odgórnego tworzenia się zjawiska władzy geopolitycznej bądź pod kątem uzurpacji. I tak np. teoria „centrum-peryferie” głosi, że władza geopolityczna danego państwa jest następstwem jego potęgi ekonomicznej i militarnej. Potęga ta jest wykorzystywana w celu utrwalenia stosunków ekonomiczno-politycznych utrzymujących niedorozwój innych państw i pozwalających na czerpanie korzyści z tego tytułu¹. Odmienny punkt widzenia mówi o oddolnym kształtowaniu się władzy geostrategicznej, która jest funkcją gotowości państw do akceptacji przywódczej roli jednego z nich. Państwa o wyraźnie mniejszej potęgde są zainteresowane opanowaniem chaosu światowego rynku i stosunków politycznych. Hegemon gwarantuje stabilność reguł i trwałość instytucji międzynarodowych. Daje to, czego rynki nie są w stanie dać, tj. zajmuje się dystrybucją zasad sprawiedliwości². Jakkolwiek oba te punkty widzenia mają dobre uzasadnienie empiryczne, w tym opracowaniu większy nacisk będzie położony na drugi z nich.

ŹRÓDŁA MOCY GEOPOLITYCZNEJ. GOSPODARKA, STRUKTURA, SIEĆ

Moc geopolityczna jest zjawiskiem dość niejednoznacznym i trudno uchwytym. Jeden z klasyków geopolityki Carlo Jean zwraca uwagę, że składają się na nią różnorodne zjawiska, takie jak siła zbrojna czy gospodarcza, a także niepoddające się oszacowaniu jakościowemu, np. wiarygodność, pokrewieństwo etniczne, kulturowe, ideologiczne, położenie geograficzne, dostępność surowców. Wśród nich wyróżnić można tzw. nie-naruszalne czynniki potęgi, tj. siłę gospodarczą i wymiar symboliczny, czyli wiarygodność, prestiż i zaufanie do danego państwa³. Z kolei Paul Kennedy na podstawie dość bogatego przeglądu różnych czynników potęgi politycznej dochodzi do wniosku, że najważniejsza dla mocy politycznej jest wielkość udziału danego państwa w gospodarce światowej⁴. Pogląd taki wydaje się dość przekonujący, ponieważ nie ulega wątpliwości,

¹ S. Amir, *Accumulation on a World Scale. A Critique of the Theory of Underdevelopment*, New York 1974; T.T. Evers, P. Vogan, „Dependencja”. *Latynoamerykański wkład do teorii niedorozwoju*, przeł. H. Szlajfer, [w:] *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, wybór i wstęp R. Stempowski, Warszawa 1987, *Panorama*; A.G. Frank, *Rozwój niedorozwoju*, przeł. H. Szlajfer, [w:] *Ameryka Łacińska. Dyskusja...*; M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, przeł. S. Ślusarski, A. Kołbaniuk, Warszawa 2005, *Seria z Wąg*; R. Prebisch, *Commercial Policy in the Underdeveloped Countries*, „American Sociological Review” 1959, Vol. 49, nr 2; I. Wallerstein, *Analiza systemów-swiatów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.

² Ch. Chase-Dunn, Y. Kawano, B. Brewer, *Trade Globalization since 1795: Waves of Integration in the World-System*, „American Sociological Review” 2000, Vol. 65, nr 1.

³ C. Jean, *Geopolityka*, przeł. T. Orłowski, J. Pawłowska, Wrocław 2003, s. 111-113, *Dylematy*.

⁴ P. Kennedy, *U progu XXI wieku (przemyślenie do przyszłości)*, przeł. P. Konczewski, London 1994.

że sprawność w tworzeniu bogactwa na użytek sił zbrojnych i dobrobytu własnych obywateli jest ważnym czynnikiem prestiżu międzynarodowego i skłonności do naśladowania przez inne państwa, a także zabiegania przez nie o współpracę i poparcie. O priorytetowym znaczeniu czynnika gospodarczego dla potęgi geopolitycznej są przekonani także polscy badacze, stwierdzając, w oparciu o zmniejszający się udział USA w światowym PKB, że świat jednobiegunowy dobiega kresu⁵.

W relacjach międzynarodowych siła jest pochodną pieniądza. Zobaczmy, o jakie pieniądze tu chodzi. I tak np. w 2008 r. na budżet wojskowy USA przeznaczono 4,8% PKB tego państwa⁶. Dla zobrazowania wielkości tej liczby powiedzmy, że w tym samym roku polski PKB stanowił 3,75% PKB USA⁷. Bezwzględna wielkość bogactwa krajowego ma dość fundamentalne znaczenie, bowiem wobec wzrostu kosztów uzbrojenia niektóre dość proste urządzenia wojskowe dla mniejszych, a zwłaszcza biedniejszych państw są w zasadzie niedostępne. I tak np. w czasach II wojny światowej koszt 1 tony łodzi podwodnej wynosił 5,5 tys. dolarów, w latach 90. natomiast 1,6 mln dolarów, myśliwce kosztują sto razy więcej, a bombowce dwieście razy więcej⁸.

Jednak bogate kraje mogą przeceniać własne możliwości, stawiając sobie zbyt wiele zbyt ambitnych celów, jak to miało miejsce w USA za prezydentury George'a Busha młodszego. Wtedy, jak pisze Christopher A. Preble, zła polityka może obniżyć własną prosperytę i prowadzić do spadku potęgi gospodarczej i politycznej⁹. Podobny pogląd wyraża Fareed Zakaria, analizując pozycję i perspektywę imperium USA. Dla siły imperium kluczowy jest stan gospodarki i jej przyszły dynamizm. Utrzymaniu siły imperialnej przeciwdziałają polityczne dysfunkcje wewnętrzne w USA. Ponadto USA powinny zmienić politykę międzynarodową na bardziej multilateralną, z uwagi na wyłaniające się nowe potęgi¹⁰.

Pieniądze są ważne, ale nie zawsze duże bogactwo daje równie dużą moc geopolityczną. Do tego, żeby tak się stało, potrzebna jest innowacyjność, produktywność i atrakcyjność dóbr tworzonych w danym państwie. Jak pisze autor *Mocarstw świata*, dynamikę stawania się i zmiękczenia imperiów napędzają wydarzenia na polu gospodarki i techniki. Przełomy intelektualne i wzrost innowacyjności lub jej relatywny spadek poprzedzają wzrost lub upadek imperiów¹¹. W ramach kapitalistycznego podziału pracy można wyróżnić centralne i peryferyjne procesy produkcyjne. Peryferyjne procesy

⁵ J. Białek, A. Oleksiuk, *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?*, Warszawa 2009, s. 34.

⁶ Agencja Lotnicza, *Lotnictwo i Obronność w Polsce*, 31 I 2008, [online] <http://www.altair.com.pl/start-371>, 30 III 2010.

⁷ Obliczenia własne na podstawie: *United Nations Statistics Division*, 2008, [online] <http://mdgs.un.org/unsd/snaama/selectionbasicFast.asp>, 15 IX 2011, ceny bieżące w dolarach.

⁸ P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*, przeł. M. Kluźniak, Warszawa 1994, s. 432.

⁹ Ch.A. Preble, *The Power Problem. How American Military Dominance Makes Us Less Safe, Less Prosperous, and Less Free*, Ithaca 2009, *Cornell Studies in Security Affairs*.

¹⁰ F. Zakaria, *The Future of American Power. How America Can Survive the Rise of the Rest*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, nr 3.

¹¹ P. Kennedy, *Mocarstwa świata...*, s. 428-429.

produkcyjne tworzą produkty peryferyjne, a procesy centralne są źródłem produktów głównych. Produkty główne cechuje zarówno nowość, jak i znaczący udział w światowym rynku towarów (w XVIII w. procesem centralnym była produkcja tekstylna, a w 2000 r. były to np. produkcja oprogramowania, farmaceutyków czy inżynieria genetyczna)¹². Produkty główne cechuje większa wydajność pracy, a ich rzadkość lub monopol na ich produkcję są podstawą wysokich cen i bogactwa państw je produkujących. Państwa te uzyskują duże nadwyżki, które mogą być przeznaczone na finansowanie wpływów politycznych i siły militarnej.

Wielkość i efektywność gospodarki nie zawsze ma wprost proporcjonalny związek z geopolityczną mocą sprawczą. Może być tak, że sojusze wielostronne, traktaty międzynarodowe oraz szerokie związki gospodarcze dużego partnera z kilkoma nieco mniejszymi wiążą jego możliwość wyboru i uzależniają od poparcia mniejszych partnerów. Taki sposób postępowania był widoczny, gdy ojcowie założyciele UE zastanawiali się nad rolą Niemiec, państwa większego i silniejszego od innych w przyszłej Europie. W celu „osadzenia” Niemiec w Europie Zachodniej rozpoczęto od integracji przemysłów obronnych Niemiec i Francji. Do tej pory usiłowania te okazały się skuteczne. Jak widać, nie tylko wielkość gospodarki i jej efektywność, ale także struktura powiązań ma wpływ na kształt sceny geopolitycznej i moc sprawczą jej aktorów.

Prominentny praktyk i zarazem teoretyk geopolityki światowej Henry Kissinger pokazał, że podobne zabiegi były stosowane już wcześniej w Europie i okazały się dość skuteczne. Podał on analizie tzw. koncert mocarstw w polityce europejskiej w latach 1815-1914. W koncercie mocarstw rolę dyrygentów grały trzy państwa: Wielka Brytania, Austria i Rosja. Prawnomiędzynarodową infrastrukturę dla koncertu mocarstw ukształtował kongres wiedeński (1815). Utworzono tam nowy europejski porządek polityczny, w taki sposób, aby żadne z państw uczestniczących nie czuło się nazbyt pokrzywdzone i wszystkie były mniej więcej jednakowo silne. W tym celu podjęto trud konsolidacji, ale nie zjednoczenia Niemiec, które zdaniem Kissingera byłyby za silne i mogły łatwo ulec pokusie naruszenia równowagi. Powstała w ten sposób konstrukcja mogła być obalona bardzo dużym wysiłkiem, ponieważ wymagała współdziałania kilku państw. Organizowane później spotkania pokongresowe trochę przypominały europejski rząd. W efekcie poza incydentem wojny krymskiej (1854) aż do 1914 r. między trzema głównymi uczestnikami koncertu mocarstw nie było starć zbrojnych¹³. Odnotujmy także, że cytowany tu klasyk i praktyk geopolityki stwierdza, że są dwa czynniki trwałej równowagi międzynarodowej – siła fizyczna i moralna (poczucie wspólnych wartości). Ta druga wydaje się ważniejsza¹⁴.

Z kolei zdaniem Romana Szula *o międzynarodowych stosunkach politycznych decydują dwa czynniki: struktury i idee. Struktury to relacje siły między poszczególnymi podmiotami politycznymi – państwami, narodami, władcami, grupami interesu itp. Natomiast*

¹² I. Wallerstein, *Analiza...*, s. 47-49.

¹³ Na podstawie: H. Kissinger, *Dyplomacja*, przeł. S. Głąbiński, G. Woźniak, I. Zych, Warszawa 1996, s. 83-95.

¹⁴ *Tamże*, s. 83.

*idee to pomysły, jak do tych relacji się odnieść*¹⁵. Idee decydują m.in. o tym, czy silne państwo podejmie ekspansję, i o tym, jak państwo słabsze się do niej odniesie. Zdaniem tego autora w ramach każdej cywilizacji można znaleźć podział na najważniejsze centrum i nieco gorzej prosperujące peryferie. Stosunki między nimi mogą być oparte na dominacji, ale mogą także mieć równoprawny charakter. Zależy to od kombinacji czynników ideowych i strukturalnych¹⁶.

Wynika stąd, że dla porządku geopolitycznego ważne jest, w jaki sposób idee są przekształcane w strategię postępowania oraz jak silna jest determinacja na rzecz ich realizacji. Może się zdarzyć, że determinacja w zakresie realizacji strategii stanie się źródłem siły geopolitycznej, nieproporcjonalnie dużej wobec posiadanych zasobów materialnych. Dowodzi tego przykład ZSRR i jego roli w zwycięstwie nad III Rzeszą. W fundamentalnym dziele Normana Daviesa na temat II wojny światowej, gdzie autor analizuje m.in. wielkość dostaw alianckich dla ZSRR, możemy przeczytać, że *rola Sowietów w tej wojnie była ogromna, a rola Zachodu godna szacunku, lecz skromna*¹⁷. W roku 1940, poprzedzającym atak Niemiec, w wymiarze bezwzględny PKB przeważał ZSRR – 420 091 mln dolarów międzynarodowych¹⁸ wobec PKB Niemiec – 377 284 mln dolarów międzynarodowych. Natomiast PKB ZSRR per capita wynosił 2217 dolarów międzynarodowych wobec 5403 w Niemczech. Potencjał niemiecki dodatkowo wzmacniały gospodarki państw okupowanych, np. takiej potęgi jak Francja.

Potem ZSRR stał się jednym z dwu wielkich mocarstw. W szczytowym okresie zimnej wojny (w 1952 r.) jego PKB wynosił 545 792 mln dolarów międzynarodowych, sojuszniczych Chin – 305 854 mln dolarów międzynarodowych, natomiast USA – 1 625 245 mln dolarów międzynarodowych, dwunastu sojuszniczych państw Europy Zachodniej – 1 408 010 mln dolarów międzynarodowych¹⁹. W przeliczeniu PKB per capita dominacja Zachodu też była dość wyraźna, np. ZSRR – 2937 dolarów, USA – 10 316 dolarów (czyli prawie 1 do 4). Jak widać, kombinacja determinacji, bomby atomowej i silnych związków z własnymi sojusznikami dała ZSRR o wiele większą moc sprawczą, niżby to wynikało z jego udziału w gospodarce światowej i bogactwa obywateli. Odnotujemy zatem, że źródłem potęgi ZSRR była inna kombinacja czynników mocy geopolitycznej niż ta, która wykreowała USA na przywódcę świata zachodniego.

Interesujący i inspirujący zarazem przykład analizy strukturalnej znajdujemy u trzech autorów amerykańskich, którzy badali procesy globalizacji gospodarczej od

¹⁵ R. Szul, *Światowy system polityczny. Struktury i idee*, „Studia Społeczne” 2010, nr 2-3, s. 42.

¹⁶ Na podstawie: *tamże*.

¹⁷ N. Davies, *Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo*, przeł. E. Tabakowska, Kraków 2008, s. 624.

¹⁸ Autor tych obliczeń, Angus Maddison, posługuje się tzw. międzynarodowym dolarem. Jest to jednostka odniesiona do parytetu siły nabywczej dolara w 1990 r. Na temat metodologicznego zaplecza tych obliczeń zob.: A. Maddison, *The World Economy. Millennial Perspective*, Paris 2001, s. 171, *Development Centre Studies*.

¹⁹ Tenże, *Historical Statistics of the World Economy: 1-2008*, [online] <http://WWW.ggdc.net/maddison>, 14 IX 2011.

1795 r. Pierwsza fala globalizacji wiąże się z dominacją Wielkiej Brytanii. Druga fala globalizacji nastąpiła po 1918 r., a trzecia – od 1975 r. Zobaczymy, jak autorzy wiążą czynniki strukturalne z ideowymi. Miernikiem globalizacji był udział wymiany handlowej w światowym PKB. Globalizacja handlu jest możliwa wtedy, gdy porządek światowy jest w miarę stabilny. Najlepszym wyjaśnieniem przyływów i odpływów globalizacji handlu jest hegemoniczna stabilność lub jej brak – struktura. Zobaczymy teraz, jak działają czynniki ideowe. Hegemonia jednego lub kilku państw daje to, czego rynki same wytworzyć nie mogą, a mianowicie dystrybucję sprawiedliwości. Państwo hegemoniczne ma wybitny udział w tworzeniu intelektualnego zaplecza dla tworzenia norm prawa międzynarodowego, wywiera wpływ na instytucje międzynarodowe, aby działały zgodnie z jego zasadami, i wreszcie dysponuje siłą wystarczającą do zabezpieczenia i egzekwowania tych ustaleń. Po 1918 r. spadły m.in. koszty transportu, co stworzyło bazę pod nową, drugą falę globalizacji, ale Wielka Brytania już nie mogła być hegemonem, a Stany Zjednoczone, które miały gospodarcze podstawy do zajęcia jej pozycji, nie chciały się tego podjąć. Wytworzyła się próżnia, która prowokowała do walki o władzę i światowe przywództwo, co doprowadziło do II wojny światowej²⁰. Dodajmy do tego, że sprzyjający globalizacji porządek światowy nie musi być zgodny z interesami wszystkich uczestników, wystarczy, że jest przewidywalny.

PAX BRITANNICA I PAX AMERICANA ORAZ WNIOSKI DLA OKREŚLENIA GOSPODARCZYCH ŹRÓDEŁ MOCY GEOPOLITYCZNEJ

Termin „Pax Americana” oznacza, że w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i politycznych USA zajmują dominującą pozycję. W trakcie dalszych rozważań w oparciu o wyszczególnione wcześniej czynniki mocy geopolitycznej postaramy się zdiagnozować geopolityczną pozycję USA i zastanowić się nad jej najbliższą przyszłością. Według prognoz z 2006 r. udział USA w światowym PKB w roku 2020 ma wynosić 19,0%, Chin – 19,4%, a UE – 19,1%²¹. Według nowszych prognoz w roku 2025 PKB USA będzie stanowił 82,4% PKB Chin.

Jak na razie Pax Americana ma dość solidne podstawy gospodarcze, pozycja USA jest wyraźnie dominująca. Przewidywania na 2025 r. pokazują jednak wyraźną erozję dominacji gospodarczej USA i kluczową rolę Chin. Można sądzić, że przy dalszej bierności politycznej UE świat w 2025 r. będzie miał dwu hegemonów o mniej więcej porównywalnej sile. Wniosek taki byłby jednak przedwczesny, jak bowiem pamiętamy z poprzedniego fragmentu rozważań, wielkość gospodarki nie przekłada się automatycznie na moc geopolityczną. Żeby lepiej ukazać przekształcenie pieniądza w potencjał polityczny, odwołamy się do analogii z innym dość dobrze opisanym imperium –

²⁰ Ch. Chase-Dunn, Y. Kawano, B. Brewer, *Trade Globalization since 1795...*

²¹ Economist Intelligence Unit, *Foresight 2020. Economics, Industry and Corporate Trends*, London–New York 2006, s. 9.

brytyjskim. Zobaczymy, jak kształtowały się kluczowe wskaźniki gospodarcze w fazie rozkwitu i schyłku mocy politycznej Wielkiej Brytanii, po to, żeby na podstawie wykrytych prawidłowości zarysować najbliższą przyszłość Pax Americana.

Tabela 1. Projekcja PKB według parytetu siły nabywczej, w bilionach dolarów
(constant 2009 international dollars)

Państwa	2011	2025	2050
Stany Zjednoczone	15 051,17	21 010,83	38 060,89
Chiny	10 656,45	25 501,22	57 784,54
Indie	4 412,91	10 721,09	41 373,68
Japonia	4 322,31	5 535,43	7 641,40
Rosja	2 948,64	4 635,98	7 422,46
Brazylia	2 265,08	3 950,27	9 771,54
Wielka Brytania	2 338,80	3 208,02	5 616,50
Niemcy	3 108,00	3 834,14	5 629,18
Francja	2 235,54	3 046,22	5 339,13
Włochy	1 962,14	2 557,97	3 805,81

Źródło: *PwC main scenario model projections for 2010-50*, cyt. za: L. Elliott, *GDP Projections from PwC: How China, India and Brazil Will Overtake the West by 2050*, „The Guardian” 2011, 7 I, [online] <http://www.guardian.co.uk/news/datablog/2011/jan/07/gdp-projections-china-us-uk-brazil#data>, 25 IX 2011.

Na czym polega metoda i do czego ma doprowadzić? Wiemy, jak wyglądał i mniej więcej kiedy się skończył Pax Britannica. Zestawimy zatem informacje o Wielkiej Brytanii i innych możliwych jej konkurentach, a następnie zobaczymy, co miała Wielka Brytania, gdy dominowała nad nimi, i czego im brakowało. Wyciągniemy stąd wnioski, że to, co miała Wielka Brytania, a inne państwa miały mniej lub czego w ogóle nie miały, jest w miarę reprezentatywnym zestawem czynników tworzących moc geopolityczną. Następnie czynniki te zastosujemy do analizy współczesności i bliskiej przyszłości.

Wielka Brytania już na początku XIX w. cieszyła się statusem dominującej potęgi światowej, potem ta dominacja się zwiększała i pod koniec wieku rozpoczęła się jej erozja. Podstawą dominacji politycznej była główna rola w rewolucji przemysłowej. Jej początek w Anglii datuje się na 1760 r.²², pozostałe kraje europejskie weszły na tę drogę rozwojową dopiero po kilkudziesięciu latach.

Trzymając się sztywno dyrektywy mówiącej, że moc polityczna jest prostą pochodną pieniądza, musimy dojść do wniosku, że największymi mocarstwami w 1850 r. były Indie, a w roku 1890 USA i Chiny. Z historii jednak wiemy, że wniosek taki jest przeciwny do faktycznego stanu rzeczy. Oto bowiem w połowie XIX w. zakończył się

²² G. Clark, *A Farewell to Alms. A Brief Economic History of the World*, Princeton 2007, s. 194, *Princeton Economic History of the Western World*.

podbój Indii przez Wielką Brytanię, która miała PKB o połowę mniejszy. Pod koniec XIX w. mieliśmy do czynienia z sytuacją dość podobną do prognozowanej na 2020 r., kiedy to PKB Stanów Zjednoczonych i Chin ma mieć podobny rozmiar. Zdaniem niektórych publicystów ma to być równoznaczne z odejściem Pax Americana ze światowej sceny politycznej. Przypomnijmy zatem, że status największej gospodarki światowej w XIX w. nie uchronił Chin od klęsk wojen opiumowych, wymuszonych stref eksterytorialnych i interwencji wojskowych państw europejskich. Nieco później, po 1911 r., rozpoczął się rozpad Chin²³.

Tabela 2. PKB wybranych państw w XIX w. (w milionach międzynarodowych dolarów)

Państwa	1820	1850	1890
Europa Zachodnia			
Austria	4 104	6 519	13 179
Francja	35 468	58 039	95 074
Niemcy	26 819	48 178	115 581
Wielka Brytania	36 232	63 342	150 269
Ameryka Północna			
USA	12 548	42 583	214 714
Azja			
Chiny	-	-	205 379
Indie	-	125 681	163 341
Japonia	20 739	21 732	40 556
Europa Wschodnia			
Rosja	37 678	73 750	110 664

Źródło: Europa Zachodnia, USA, Rosja – A. Maddison, *The World Economy. Historical Statistics*, Paris 2003, s. 47-49, 71, 85, 95-96, *Development Centre Studies*; Azja – A. Maddison, *Historical Statistics of the World Economy: 1-2008*, [online] <http://WWW.ggdc.net/maddison>.

W tym miejscu możemy odwołać się do związku mocy politycznej z siłą militarną. Siła militarna jest finansowana na ogół z podatków. Te z kolei zależą od tego, ile państwo może „zabrać” obywatelowi, ale tak, żeby starczyło mu na utrzymanie się przy życiu. W takiej sytuacji pomocne mogą być statystyki PKB per capita, od bogatych obywateli można bowiem uzyskać więcej na sfinansowanie zbrojeń. Porównajmy zatem PKB per capita interesujących nas państw w roku 1890 i 2008. Posłuży nam to do oceny tendencji w zakresie kształtowania się relatywnego potencjału geopolitycznego.

²³ J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, przeł. J. Wąsiński, J. Wołk-Łaniewski, Kraków 2009, s. 196 i nast.

Tabela 3. PKB per capita w roku 1890, 2008 (ceny stałe z 1990 r. w dolarach)
oraz w 2020, w % PKB USA per capita (USA=100)

Rok	PKB per capita							
	Wielka Brytania	USA	Francja	Niemcy	Rosja	Indie	Chiny	Porównania
1890	4009	3392	2376	2428	-	584	540	Wlk. Bryt./ Chiny = 7,42
2008	43 544	45 230	44 675	44 363	11 858	1061	3292	USA/Chiny = 13,74
2020 USA=100	78	100	72	70	33	12	24	USA/Chiny = 4,17

Źródła: rok 1890 – A. Maddison, *Historical Statistics of the World Economy: 1-2008*, [online] <http://WWW.ggd.net/maddison>; rok 2008 – *United Nations Statistics Division*, 2008, [online] <http://mdgs.un.org/unsd/snaama/selectionbasicFast.asp>; rok 2020 – Economist Intelligence Unit, *Foresight 2020. Economics, Industry and Corporate Trends*, London–New York 2006, s. 15.

Jak widać, sytuacja gospodarcza Chin mierzona PKB per capita wobec czołowych mocarstw epoki była w 1890 r. korzystniejsza niż obecnie (2008), a nie były one potęgą. W myśl przytoczonej prognozy do 2020 r. Chiny nadrobią znaczną część dystansu do USA i Europy. Niemniej gospodarcze podstawy ich potęgi będą nadal mało imponujące, z uwagi na to, że PKB per capita Chin do USA będzie się miał jak 1 do 4. Jednak przeciętny poziom bogactwa obywateli (PKB per capita) nie tłumaczy w pełni tworzenia się potęgi geopolitycznej. Bardzo ważnym czynnikiem jest opanowanie i uzyskanie przewagi w produkcji wyrobów kluczowych, co z kolei przekłada się na przewagę we wdrażaniu bardziej efektywnych urządzeń militarnych.

Wróćmy zatem do tabeli 2. Po podboju Indii w XIX w. imperium brytyjskie było u szczytu potęgi. Na świecie panował Pax Britannica. Jednak dominacja Wielkiej Brytanii nad konkurentami europejskimi pod względem absolutnej wielkości bogactwa nie była nazbyt duża. I tak np. w 1850 r. bogactwo Anglii było niewiele większe od francuskiego, a w roku 1890 było wyraźnie mniejsze od amerykańskiego, a jednak Pax Britannica trwał nadal. Gospodarczą podstawą Pax Britannica była czołowa rola tego państwa w produkcji wyrobów podówczas kluczowych, czyli przemysłowych. Przemysł był sektorem dającym największy trwały wzrost wydajności pracy, a pierwszeństwo innowacyjne i wdrożeniowe zwiększało zyski producenta poszukiwanych dóbr.

Jak widać, to nie przewaga rozmiaru bogactwa robiła różnicę geopolityczną. Dominację geopolityczną Wielkiej Brytanii w 1860 r. znacznie lepiej tłumaczy jej przewaga w światowej produkcji przemysłowej, źródle ówczesnych wyrobów kluczowych (nad USA i Francją ponad dwuipółkrotna). Z kolei duży rozmiar bogactwa per capita dawał relatywnie większe możliwości wydatków militarnych bez zagłodzenia ludności. W Wielkiej Brytanii opracowano i wdrażano przełomowe podówczas innowacje

technologiczne: zastosowanie węgla kamiennego do wytopu surówki (1709), silnik parowy (1768), stal (1856), turbinę parową (1884) i wiele innych²⁴. Obok dominacji w produkcji wyrobów kluczowych czynnikiem podtrzymującym Pax Britannica była brytyjska innowacyjność i jej w miarę szybka implementacja. Z kolei USA, jak wiadomo, korzystały w tym czasie z korzyści wielkiej skali, a na początku XX w. z przełomowych zmian organizacyjnych, związanych z wdrażaniem zasad naukowej organizacji pracy, kojarzonej zazwyczaj z nazwiskiem Fredericka Taylora. Nic więc dziwnego, że na początku XX w., w roku 1913, produktywność (wydajność) mierzona wartością produkcji na jednego zatrudnionego była w USA nieznacznie większa niż w Wielkiej Brytanii²⁵. Możemy przyjąć, że strata przodownictwa na tym polu była równoznaczna z zakończeniem ery Pax Britannica.

Tabela 4. Udział w produkcji przemysłowej świata (w %)

Rok	Chiny	Indie	Wielka Brytania	USA	Niemcy	Francja	Rosja
1860	19,7	8,6	19,9	7,2	4,9	7,9	7,0
1890	6,2	1,7	18,5	23,6	13,2	6,8	8,8

Źródło: P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*, przeł. M. Kluźniak, Warszawa 1994, s. 154.

W trakcie tego pobieżnego przeglądu informacji statystycznych okazało się, że dla zaistnienia i utrwalenia dominacji geopolitycznej najważniejsze są innowacyjność i pierwszeństwo w opanowaniu produkcji wyrobów kluczowych. Bezwzględny rozmiar bogactwa z kolei jest nieco mniej ważny niż jego rozkład per capita. Jak mają się te prawidłowości do teraźniejszości i przyszłości Pax Americana? W celu odpowiedzi na to pytanie proponuję zastanowić się nad globalnym rozkładem produkcji wyrobów kluczowych i innowacyjności. Współcześnie obie te kategorie utożsamiane są z rozwojem gospodarki opartej na wiedzy. Zobaczmy, jak wygląda uczestnictwo różnych państw w tym procesie.

Według OECD termin „gospodarka oparta na wiedzy” (GOW) opisuje tendencje w państwach gospodarczo rozwiniętych polegające na coraz większym znaczeniu wiedzy, informacji i wysokiego poziomu kwalifikacji oraz wzroście zapotrzebowania na dostęp do tych zasobów zarówno ze strony sektora prywatnego, jak i publicznego²⁶. Dla potrzeb tego opracowania przyjmę, że GOW polega na: zbliżeniu nauki do procesów tworzenia dóbr i usług, powstawaniu nowych wiedzochłonnych przemysłów, ekspansji sektora ICT oraz stosowaniu jego wytworów we wszystkich innych sferach działalności.

²⁴ D.S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, przeł. H. Janowska, Warszawa 2000, s. 218 i nast., *Spectrum*.

²⁵ G. Clark, *A Farewell to Alms...*, s. 336.

²⁶ OECD, *Glossary of Statistical Terms: Knowledge-Based Economy*, 9 IX 2005, [online] <http://stats.oecd.org/glossary/detail.asp?ID=6864>.

Jednym z najważniejszych wskaźników powstawania gospodarki opartej na wiedzy jest dalsze zbliżenie się nauki do procesów tworzenia dóbr i usług. Wskaźnikiem tego zbliżenia jest wzrost inwestycji w sferę B+R, a zwłaszcza coraz większe zapotrzebowanie na wiedzę ze strony przedsiębiorstw. I tak np. w USA w roku 1980 przedsiębiorstwa wydały na badania i wdrożenia mniej więcej tyle samo co rząd, około 30 mld dolarów. Do roku 2007 wydatki przedsiębiorstw wzrosły ponad ośmiokrotnie, do 245 mld dolarów, natomiast wydatki ze źródeł rządu federalnego wzrosły trzykrotnie, do 98 mld dolarów, i były ponad dwa i pół razy mniejsze od wydatków przedsiębiorstw²⁷. Dużej dynamice nakładów na sferę B+R towarzyszył w USA nieco niższy wzrost przyznanych patentów, których w 2006 r. przyznano 196 tys., prawie dwa razy więcej niż w roku 1990²⁸.

Niezwykle ważnym elementem gospodarki opartej na wiedzy są technologie informacyjne i komunikacyjne (ICT). Nie tylko ukonstytuowały się one jako nowy sektor produkcji, ale także rozrost tego sektora powoduje przenikanie jego produktów do tradycyjnych branż i nabywanie przez nie cech gospodarki wiedzochłonnej. Światowe wydatki na ICT wyniosły w 2008 r. 3,7 bln dolarów²⁹ i były wyższe niż w 2001 r. o 76%³⁰. Jeszcze szybciej rosły przychody sektora usług telekomunikacyjnych, które w 2005 r. stanowiły 274% przychodów uzyskanych w roku 1990³¹. W rozwoju ITC przodują USA, o czym świadczy ich wyraźna dominacja w liczbie patentów. W 2004 r. na USA przypadało 33,6% wydanych na świecie patentów związanych z ICT, na UE-25 – 27%, na Japonię – 20,1%³². ICT przenikają zarówno do gospodarstw domowych, jak administracji, organizacji gospodarczych itp. I tak roczny przyrost PKB w krajach OECD w latach 1993-2006 wynosił 2,6% rocznie. Z kolei w czterech państwach członkach OECD przodujących w dziele tworzenia gospodarki opartej na wiedzy, Szwecji, USA, Danii i Australii, wkład inwestycji ICT we wzrost PKB wynosił w latach 1990-1995 około jednej piątej stopy wzrostu PKB, a w latach 1995-2003 wzrósł do ponad jednej trzeciej³³. Wyraźnie tu widać znaczenie nowej gospodarki dla produktywności krajowej.

²⁷ US Census 2009, Table 769: *Statistical Abstract: Science & Technology*, [online] http://www.census.gov/compendia/statab/cats/science_technology.html, 15 X 2009.

²⁸ Patents and Trademarks, 1990-2006, [online] <http://www.census.gov/compendia/statab/2008/tables/08s0753.pdf>, 21 XI 2008.

²⁹ JCN Network Japan's Corporate News, 2008, [online] http://www.japancorp.net/Article.Asp?Art_ID=18281, 4 VI 2011.

³⁰ WITSA, *Digital Planet 2006: The Global Information Economy*, Arlington 2006.

³¹ *Telecommunication services revenue in total for OECD, Directorate for Science Technology and Industry, OECD Key ICT Indicators*, 2007, [online] http://www.oecd.org/LongAbstract/0,3425,en_2649_34449_33987543_1_1_1_1,00.html, 15 IX 2009.

³² OECD, 2004, [online] <http://www.oecd.org/dataoecd/20/9/34083345.xls>, 23 III 2009.

³³ Obliczenia własne na podstawie: OECD Productivity Database, IX 2005, [online] <http://www.oecd.org/statistics/productivity>, 23 III 2009; OECD Factbook 2008: Economic, Environmental and Social Statistics, *Economic growth, Macroeconomic trends, Evolution of GDP, Long-term trends*, [online] <http://oberon.sourceoecd.org/vl=1048075/cl=17/nw=1/rpsv/factbook/020201.htm>, 26 IV 2009.

Tabela 5. Produktyność w branżach związanych z tworzeniem ICT w latach 1990-2000.
Przeciętne roczne przyrosty wartości dodanej na jednego zatrudnionego

Branże ICT	1990-1995		1995-2000	
	UE	USA	UE	USA
ICT Producing Industries (produkcja+usługi)	6,7	8,1	8,7	10,1
ICT Producing Manufacturing (tylko produkcja)	11,1	15,1	13,8	23,7

Źródło: B. van Ark, R. Inklaar, R.H. McGuckin, *ICT and Productivity in Europe and the United States. Where Do the Differences Come From?*, „CESifo Economic Studies” 2003, Vol. 49, nr 3, s. 57, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/cesifo/49.3.295>.

Jak wynika z tabeli, przewaga USA nad Europą w dziedzinie ICT ma względnie trwałe podstawy. Badania przeprowadzone w późniejszych latach, po 2000 r., pokazują silną pozycję Japonii obok USA. I tak np. zbadano pięćdziesiąt największych światowych firm działających na rynku ICT ze względu na ich osiągnięcia oraz kluczowe charakterystyki w dziedzinie strategii rynkowych. Najbardziej efektywne strategie stosują japońskie i amerykańskie firmy ICT. Ponadto autorzy odnotowali istnienie luki w zarządzaniu korporacjami sektora ICT między tymi dwoma państwami a Europą³⁴.

Współcześnie dominacja USA w sektorze ICT nadal się utrzymuje i nie widać, aby konkurenci znacząco zmniejszali dystans. Nadal dziewięć spośród dziesięciu największych firm komputerowych ma siedzibę w USA, spośród dziesięciu najszybciej rozwijających się sześć to firmy amerykańskie. W 2009 r. USA sprzedały oprogramowanie komputerowe za 450 mld dolarów, następny kraj na tej liście sprzedał ich za sumę ponad trzysta razy mniejszą – Indie za 34 mld dolarów, Kanada – 32 mld dolarów³⁵.

Ważnym sektorem gospodarki opartej na wiedzy jest biotechnologia, która jeszcze dwadzieścia lat temu była co najwyżej dziedziną badań laboratoryjnych. Przewaga USA w wydatkach na biotechnologiczne badania i wdrożenia nad następną w kolejności Francją jest ponad dziesięciokrotna. Zwraca uwagę pozycja Polski, gdzie wydatki są ponad trzydzieści razy mniejsze niż w Słowenii. Również w dziedzinie patentów prymat USA jest bezdyskusyjny. Ekspansję biotechnologii na rynku USA poprzedzał dynamiczny przyrost przyznanych patentów, których liczba w 2003 r. (6995) stanowiła 230% liczby patentów przyznanych dziesięć lat wcześniej³⁶. Za patentami następo-

³⁴ G.E. Halkos, N. Tzeremes, *International Competitiveness in the ICT Industry: Evaluating the Performance of the Top 50 Companies*, „Global Economic Review” 2007, Vol. 36, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/12265080701374115>.

³⁵ J. Kotkin, S. Parulekar, *Anglosfera ma się dobrze*, „City Journal” 2012, cyt. za: „Forum” 2012, 23 IV-6 V, s. 24.

³⁶ InvestBio, Inc (2001-2008), [online] http://www.investbio.com/biotechnology_investing.asp, 4 VI 2014.

wały rewolucyjne zmiany w komercjalizacji produktów. Rynek produktów tej branży wzrósł prawie dziewięciokrotnie w ciągu dziesięciu lat (1994-2004), zaś jego kapitalizacja w roku 2004 wynosiła 399 mld dolarów³⁷.

Tabela 6. Całkowite wydatki na rozwój i wdrażanie innowacji biotechnologicznych w 2006 r. w sektorze biznesowym w wybranych państwach OECD, w milionach dolarów, według parytetu siły nabywczej, oraz udział w światowych patentach (w %)

	USA	Francja	Kanada	Niemcy	Korea	Chiny	Słowacja	Słowenia	Polska
Wydatki	25 101	2353	1404	1198	709	-	13	11	0,32
Udział w patentach	41,5	3,6	3,2	7,0	3,0	1,9	-	-	0,1

Źródło: B. Beuzekom, A. Arundel, *OECD Biotechnology Statistics 2009*, Paris 2009, s. 25, 71.

Nieomal na naszych oczach wyłania się z nauki nowa branża przemysłowa – nanotechnologia, swoista synteza nauki i produkcji o oszałamiających perspektywach i równie oszałamiającej dynamice rozwoju. W roku 2006 światowe wydatki rządowe na nanotechnologie wyniosły 6,4 mld dolarów, a wydatki przedsiębiorstw 5,3 mld dolarów³⁸, w sumie 11,7 mld dolarów. Światowymi liderami są USA i Japonia. Ameryka Północna skupiała w 2004 r. 46% światowych wydatków przedsiębiorstw i 35% światowych wydatków rządowych, Azja odpowiednio 36% i 35%, Europa 17% i 28%³⁹. Tylko w USA i Japonii wydatki przedsiębiorstw były większe od wydatków rządowych. Świadczy to o tym, że w obu tych państwach obecność nauki w produkcji jest wyraźnie większa niż w pozostałych i że w równie dużym stopniu produkcja wiąże się z tworzeniem wiedzy. Relatywnie największy etatyzm w zakresie zarządzania sektorem nanotechnologii notujemy w Chinach, gdzie wydatki rządowe w roku 2006 wyniosły 906 mln dolarów i były ponad pięć razy większe od wydatków przedsiębiorstw⁴⁰. W 2007 r. nadal widoczny był światowy prymat USA, wyrażający się nie tylko w liczbowej dominacji, ale także w dynamice wzrostu, w 2007 r. bowiem wydano w USA na nanotechnologie już 4,5 mld dolarów z funduszy prywatnych i publicznych łącznie⁴¹. Bycie hegemonem geopolitycznym zobowiązuje i dlatego, jak można sądzić, wydatki publiczne w USA na militarne zastosowania nanotechnologii w latach 2000-2008 wzrosły ponad pięcio-

³⁷ *Tamże*.

³⁸ *Top Nations in Nanotech See Their Lead Erode*, 2007, [online] http://findarticles.com/p/articles/mi_m0EIN/is_/ai_n27307900 oraz <http://tonto.eia.doe.gov/dnav/pet/hist/wtrworldw.htm>, 15 II 2009.

³⁹ *Spending on Nanotechnology to Top \$8.6 Billion in 2004*, 2004, [online] <http://www.azonano.com/News.asp?NewsID=282>, 12 II 2009.

⁴⁰ *Top Nations in Nanotech...*

⁴¹ Ch. Pellerin, *Nations Worldwide Pour Billions into Nanotechnology*, 2007, [online] <http://newsblaze.com>, 12 V 2009.

krotnie, do 375 mln dolarów, a wzrosłyby jeszcze bardziej, gdyby Kongres nie obciął ich o 42 mln dolarów⁴².

Do najważniejszych instytucji nowej gospodarki należą banki inwestycyjne i fundusze inwestycyjne. W dalszej części analiz terminy te będą używane zamiennie. Banki i fundusze inwestycyjne istniały od dawna, powstaje zatem pytanie: co to znaczy, że są one elementem nowej gospodarki? Wynika to z dwu powodów. Pierwszy wiąże się z tym, że bez kluczowego produktu nowej gospodarki, technologii informacyjno-komunikacyjnych, dynamiczny wzrost ilościowy i jakościowy bankowości inwestycyjnej byłby niemożliwy. Jak pisze Charles Geisst, autor książki o historii Wall Street, *dzięki rewolucji technologicznej pod koniec lat 70. zapoczątkowany został niebotyczny wzrost transakcji giełdowych*⁴³. W późniejszych latach postęp w przetwarzaniu danych i technologiach telekomunikacyjnych umożliwił zmiany strukturalne i rozrost światowych rynków finansowych⁴⁴. Internet stworzył możliwość nieprzerwanych globalnych operacji giełdowych. Nastąpił bezprzykładowy wzrost liczby banków inwestycyjnych, również tradycyjne banki kredytowe oraz wszelkie inne instytucje finansowe zaczęły tworzyć własne fundusze inwestycyjne.

Związek bankowości (funduszy inwestycyjnych) z gospodarką opartą na wiedzy polega także na tym, że banki (fundusze) inwestycyjne będące klasycznymi organizacjami gospodarczymi tworzą nową wiedzę o dynamice rynku i niejako automatycznie przekształcają ją w rynkowy produkt zwany udziałem w funduszu. Żeby sprzedać więcej produktów, muszą wytworzyć więcej wiedzy o nowych rynkach.

Ekspansja bankowości inwestycyjnej rozpoczęła się w USA od bardzo skromnych, jak na Amerykę, pieniędzy. W 1993 r. prywatne fundusze inwestycyjne operowały w USA „tylko” 22 mld dolarów. Za to w sześć lat później zgromadziły już pięciokrotnie więcej, bo 108,1 mld dolarów⁴⁵. Jeszcze bardziej imponująco ekspandowały amerykańskie fundusze odważnych inwestycji (*venture capital*), które z 3,9 mld dolarów w 1993 r. urosły przez sześć lat prawie dwunastokrotnie, do 46,6 mld dolarów⁴⁶. Niezwykle szybki rozwój bankowości inwestycyjnej w latach 90. był kontynuowany z równą siłą w XXI w.

Globalna bankowość inwestycyjna uzyskała w 2007 r. przychody równe 84,3 mld dolarów, były one ponad dwukrotnie wyższe niż w 2003 r. Tylko w latach 2006-2007 przychody te wzrosły o 21%. Podobnie jak inne sektory gospodarki opartej na wiedzy światowa bankowość inwestycyjna została zdominowana przez USA, skąd pochodziło 53% jej kapitału. Wkład Europy, Afryki i Bliskiego Wschodu wynosił 32%, a Azji 15%⁴⁷.

⁴² M. Berger, *Congressional Pork Bloats U.S. Military Nanotechnology Spending*, Nanowerk, 20 VI 2007, [online] <http://www.nanowerk.com/spotlight/spotid=2100.php>.

⁴³ M. Gadziński, *Czy to już koniec Wall Street?*, rozmowa z Ch. Geisstem, „Gazeta Wyborcza” 2008, 27 X.

⁴⁴ E. Gostomski, *Jak rynki zarażają się kryzysem finansowym*, „Gazeta Bankowa” 2008, 26 IX.

⁴⁵ V. Craig, *Merchant Banking: Past and Present*, „Federal Deposit Insurance Corporation Banking Review” 2002, [online] <http://www.fdic.gov/bank/analytical/banking/2001sep/article2.html>.

⁴⁶ *Tamże*.

⁴⁷ IFSL Research, *Banking 2008*, s. 7, [online] http://www.ifsl.org.uk/upload/CBS_Banking_2008.pdf, 4 VI 2011.

W dynamicznym rozwoju bankowości inwestycyjnej niezwykle pomocne okazały się ICT, które z kolei rozwijały się w odpowiedzi na kolejne innowacje w sektorze bankowości i wynikające z nich zapotrzebowanie na coraz doskonalsze hardware i software. Nastąpił czas innowacji w zarządzaniu ryzykiem i coraz bardziej wyrafinowanej inżynierii finansowej.

Nowatorskość inżynierii finansowej polegała na tym, że rozkładała ryzyko na wiele podmiotów uczestniczących w systemie finansowym. Inna korzystna okoliczność związana z jej rozwojem polegała na kreacji kapitału inwestycyjnego poprzez sumowanie i wymieszanie pieniędzy realnych z derywatami. W efekcie fundusze inwestycyjne zwiększały rozmiary kapitału inwestycyjnego i dostarczały go w znacznie większych ilościach, niż mogłyby to uczynić tradycyjne banki kredytowe.

Jakkolwiek kryzys 2008 r. rozpoczął się od załamania rynku hipotecznego w USA, to jego światowe rozprzestrzenienie się było w znacznym stopniu następstwem załamania się światowej inżynierii finansowej i rynku derywatów sztandarowego sektora gospodarki opartej na wiedzy. Zważyć jednak trzeba, że zanim nastąpił kryzys, miały miejsce opisane wcześniej dwucyfrowe roczne wzrosty branż i sektorów nowej gospodarki. Derywaty tworzyły niewątpliwie „kapitalizm kasynowy”, ale zwiększały także wielkość *venture capital* i liczbę opisanych wcześniej innowacyjnych projektów inwestycyjnych. Derywaty były sztuczne, ale inwestycje prawdziwe.

Przejdźmy teraz do konkluzji geopolitycznych. Jak na razie prymat w tworzeniu nowej gospodarki należy do USA. Z przytoczonych danych wynika, że w zakresie tworzenia sektorów nowej gospodarki przewaga USA jest co najmniej stabilna, a w zakresie niektórych produktów kluczowych nieznacznie rośnie. Mieliśmy możliwość zaobserwować, że w statystykach nowej gospodarki nie mieszczą się państwa „modne” wśród publicystów ekonomicznych, takie jak Brazylia, Chiny czy Rosja. Są tu raczej tradycyjne potęgi gospodarcze, obok USA i Japonii kilka państw Europy Zachodniej.

Nowa gospodarka rozwija się obok gospodarki tradycyjnej. Przyjrzyjmy się teraz produktywności gospodarki jako całości. Od roku 1970 do 1995 roczne przyrosty PKB na godzinę pracy były w USA wyraźnie niższe niż w Japonii i państwach G7. Jednak od roku 1995 tendencja ta uległa zatrzymaniu. W latach 1995-2007 wartość PKB na godzinę pracy rosła w USA o 2,1% rocznie, w Japonii o 2%, w G7 o 1,9%, natomiast w UE-15 („starej Europie”) o 1,5%⁴⁸. Przyjmując, że wartość PKB na godzinę pracy w USA w 2007 r. była równa 100, w Japonii wynosiła 71,2, w G7 – 89,9, w starej Unii (UE-15) – 86,6. Jak widać, mimo wcześniejszego spadku od 1995 r. przewaga USA w produktywności jest stabilna i nadal wyraźna.

Najważniejszym czynnikiem potęgi geopolitycznej jest bez wątpienia siła militarna. Tutaj również prymat USA jest, jak na razie, bezdyskusyjny. I tak, w 2009 r. udział USA w światowych wydatkach zbrojeniowych wynosił 43%, udział Francji – 3,8%, Japonii – 3,3%, Niemiec – 3,0% i Arabii Saudyjskiej – 2,7%. Wydatki Chin okryte były tajemnicą państwową, ale szacowano je na 100 mld dolarów, co stanowiło 6,8% wydatków

⁴⁸ OECD Stat. Extracts, ALFS Summary tables, 2012, [online] <http://stats.oecd.org/index.aspx?query-id=36324>, 31 X 2012.

światowych⁴⁹. Długofalowy prymat USA w tej dziedzinie uprawdopodobnia wielkość wydatków wojskowych na badania, rozwój, testy i ewaluację. Wzrosły one z 40,5 mld dolarów w 2001 r. do 69,6 mld dolarów w 2008 r.⁵⁰ Suma ta stanowi dwie trzecie całkowitych chińskich wydatków obronnych i jest większa od wydatków wojskowych Francji.

Mimo to pojawienie się nowych partnerów, dotychczas z racji biedy dysponujących bardzo małą siłą sprawczą (Indie) czy świadomie izolujących się od świata (Chiny do końca lat 70.), sprawia, że zwiększa się liczba potencjalnych przeciwników. Dominującemu mocarstwu trudniej jest reagować siłą na coraz większej liczbie pól potencjalnych konfliktów. Podobny wniosek znajdujemy m.in. u Romana Szulca, który stwierdza, że współcześnie mamy do czynienia z dekompozycją świata polegającą na rozejściu się potęgi ekonomicznej i politycznej, m.in. dlatego, że coraz większą moc polityczną uzyskują państwa peryferyjne, np. Chiny i Indie⁵¹. W przyszłości tradycyjna potęga azjatycka – Japonia – stanie wobec rosnących w siłę Indii i Chin. Ten azjatycki trójkąt może być zarówno trójkątem partnerstwa, jak i konfliktu, niemniej uzyska bardzo duży ciężar gatunkowy na globalnej scenie politycznej. Jak pisze Henryk Szlajfer, od tego, co się będzie działo w tym trójkącie, w znacznym stopniu zależą losy amerykańskiego przywództwa światowego⁵². Zdaniem amerykańskiego politologa Fareeda Zakarii współcześnie znaczenie idei i strategii geopolitycznych dla trwałości imperium rośnie kosztem siły ekonomicznej, co nie znaczy, że ją znosi. Imperium brytyjskie załamało się pod wpływem niewydolności gospodarczej. Z kolei USA mają gospodarczą dynamikę, ale zagrażają im wyzwania polityczne, a głównie niechęć do multilateralizmu⁵³.

PRZEWIDYWANE ZMIANY W DEFINIOWANIU INTERESU NARODOWEGO USA W NASTĘPSTWIE ZMIAN NA ŚWIATOWYM RYNKU SUROWCÓW ENERGETYCZNYCH

Na użytek dalszych rozważań wprowadzimy dwie kategorie analityczne pomocne w zrozumieniu *modus operandi* USA – interes globalny i interes narodowy. W przypadku USA interes narodowy to taki stan rzeczy, który wiąże się bezpośrednio ze wzrostem pomyślności w dowolnej dziedzinie życia narodu amerykańskiego, a jego realizacja stanowi ważny element oceny rządu przez wyborców. Interes globalny to taki stan równowagi stosunków międzynarodowych, który sprzyja podtrzymaniu przywódczej roli USA na światowej scenie geopolitycznej. I tak np., jeżeli USA prowadzą wojny naftowe w państwach, które mają największy udział w ich imporcie ropy, to działają w interesie

⁴⁹ SIPRI, *SIPRI Military Expenditure Database*, 2010, [online] http://www.sipri.org/research/armaments/milex/milex_database/milex_database, 16 X 2014.

⁵⁰ P. Stalenheim, C. Perdomo, E. Skolis, *Military Expenditure*, [w:] *SIPRI Yearbook 2008*, Stockholm 2008, s. 180.

⁵¹ R. Szulc, *Światowy system...*, s. 43.

⁵² H. Szlajfer, *Stany Zjednoczone: wielka strategia i co dalej?*, [w:] *Dokąd zmierza świat?*, red. A.D. Rotfeld, Warszawa 2008, s. 340.

⁵³ F. Zakaria, *The Future...*

narodowym, jeżeli natomiast interesują się stanem Ukrainy, wtedy realizują swój interes globalny. Kategorie te empirycznie są bardzo trudne do oddzielenia, niemniej odwołując się do intuicji, możemy przyjąć, że USA relatywnie więcej uwagi i determinacji poświęcają tym problemom, które silniej wiążą się z ich interesem narodowym.

W interesie narodowym USA leżą m.in. niezakłócone dostawy surowców energetycznych. Zasoby energetyczne mają kluczowe znaczenie gospodarcze i rywalizacja o nie była powodem wielu wojen i przewrotów politycznych. Warto się zatem zastanowić, czy wzrost nowych, azjatyckich potęg przemysłowych połączony z ich wzrostem zapotrzebowania na surowce energetyczne doprowadzi do nowych konfliktów ze Stanami Zjednoczonymi i osłabienia ich pozycji geopolitycznej.

Państwa będące głównymi dostawcami surowców energetycznych do USA mają w Pax Americana relatywnie większe znaczenie geopolityczne. W porównaniu z początkiem XXI w. światowe zużycie energii podwoi się do 2035 r. i potroi do 2055 r.⁵⁴ Ponieważ udział węgla maleje, z uwagi na programy ograniczania emisji dwutlenku węgla, kluczowe znaczenie dla bilansu energetycznego świata mają i będą miały gaz i ropa naftowa.

W 2013 r. dzienny światowy popyt na ropę wynosił 91 mln baryłek⁵⁵. Przewiduje się, że wzrośnie on do 106,6 mln baryłek w 2030 r. Ponad 80% wzrostu popytu w prognozowanych latach będzie następstwem wzrostu zapotrzebowania państw azjatyckich, głównie Chin. Według tych przewidywań konsumpcja ropy w Ameryce Północnej odnotuje tylko bardzo nieznaczny wzrost⁵⁶. Jest to następstwem systematycznego zmniejszania energochłonności. I tak np. według obliczeń opublikowanych w 2006 r. w ciągu ostatnich trzydziestu lat PKB USA wzrósł o około 150%, natomiast konsumpcja energii tylko o 25%⁵⁷.

Tabela 7. Przewidywane przeciętne roczne wzrosty konsumpcji nośników energii w latach 2006-2030 (w %)

Grupy państw	Paliwa płynne	Gaz	Węgiel	Nuklearne	Inne
OECD Ameryka Północna (USA, Kanada)	0,1	0,9	0,7	0,7	2,0
OECD Europa	-0,2	1,0	-0,4	-0,1	3,3
OECD Azja	0,1	1,0	0,2	1,6	2,4
Azja, kraje nienależące do OECD	2,7	4,1	2,6	7,9	4,9

Źródło: US Energy, Appendix A.

⁵⁴ S.J. Friedman, T.H. Dixon, *Out of Energy Box*, „Foreign Affairs” 2004, Vol. 83, nr 6.

⁵⁵ A. Kublik, *Lupkowy szok*, „Gazeta Wyborcza” 2013, 18 X, s. 18.

⁵⁶ U.S. Department of Energy, *International Energy Outlook 2009*, V 2009, [online] <http://leung.uwaterloo.ca/CHEM/750/Lectures%202007/Lect%20Mat/International%20energy%20outlook%202009%200484%282009%29.pdf>.

⁵⁷ E. Yergin, *Ensuring Energy Security*, „Foreign Affairs” 2006, Vol. 85, nr 2, s. 80.

W europejskich państwach OECD konsumpcja tradycyjnych nośników energii, z wyjątkiem gazu, będzie maleć. Według prognoz Światowej Agencji Energetyki udział państw OECD w światowym popycie energetycznym systematycznie maleje. W 1975 r. wynosił 60%, w 2010 – 42%, natomiast w 2035 r. spadnie do nieco ponad 30%⁵⁸. Dynamicznemu wzrostowi produkcji przemysłowej w tzw. fabrykach świata (Chiny, Indie, Wietnam, Malezja itp.) odpowiada równie dynamiczny stały wzrost zapotrzebowania na kopalne źródła energii. Z tabeli wynika, że roczne przyrosty zapotrzebowania na ropę w krajach azjatyckich nienależących do OECD (największe z nich to Chiny i Indie) będą dwadzieścia siedem razy większe niż w USA i Kanadzie.

Jeszcze niedawno (w 2005 r.) przewidywano, że amerykańskie zasoby gazu będą się wyczerpywać, tak że w 2020 r. USA będą sprowadzać około jednej czwartej potrzebnego im gazu. Można było oczekiwać, że część importu gazu do USA pochodzić będzie z Rosji. I tak np. rosyjski Gazprom opracował plany opanowania 20% amerykańskiego rynku gazu w ciągu czterech-pięciu lat. Jednak rozwój technologii sprawił, że eksploatacja złóż gazu łupkowego staje się coraz bardziej opłacalna. W 2009 r. USA stały się światowym liderem wydobywania gazu (625 mld m³), przed Rosją (583 mld m³). Prawdopodobnie w przyszłości USA staną się znaczącym światowym eksporterem gazu.

Wzrost produkcji ropy naftowej w USA (dzięki technologiom łupkowym) spowoduje, że w 2014 r. USA staną się największym producentem ropy naftowej spoza państw OPEC, zaś około 2020 r. staną się największym światowym producentem tego surowca⁵⁹. W czasach, gdy produkcja ropy w USA malała, można było przewidywać, że aspiracje naftowe Chin zetrą się z interesami USA i ich sojuszników.

W świetle cytowanych prognoz stan światowego rynku energetycznego będzie miał coraz mniejszy związek z interesem narodowym USA. W związku z tym Stany Zjednoczone będą miały znacznie mniej powodów do uczestnictwa w konfliktach naftowych niż jeszcze kilka lat temu. Pax Americana zmieni nieco swoje gospodarcze podstawy. Dostęp do paliw kopalnych nadal będzie kluczowym źródłem niepewności, ale jego znaczenie dla USA będzie się systematycznie zmniejszało. Prawdopodobnie wzrośnie popularność idei izolacjonistycznych. Można także przewidywać, że będzie się zmieniać sposób definiowania interesu globalnego USA przez elity amerykańskie. Kontrola obszarów roponośnych będzie miała mniejsze znaczenie dla definiowania przez nie czynników sprzyjających podtrzymaniu przywódczej roli USA na światowej scenie geopolitycznej. W ramach Pax Americana zmniejszy się moc przetargowa Rosji i spadnie znaczenie Bliskiego Wschodu. Skomplikuje to bardzo stosunki w tym regionie, a zwłaszcza pozycję Izraela. Prawdopodobnie Izrael ma jeszcze kilka lub, co najwyżej, kilkanaście lat na uporządkowanie swoich relacji z sąsiadami. Później sytuacja tego państwa może się stać bardzo trudna.

Względna niezależność USA od stanu światowego rynku surowców energetycznych będzie miała ważne następstwa. USA nie będą musiały uczestniczyć w konflik-

⁵⁸ IEA, *World Energy Outlook 2012*, [online] <http://www.worldenergyoutlook.org/pressmedia/recent-presentations/PresentationWEO2012launch.pdf>.

⁵⁹ A. Kublik, *Łupkowy szok*, s. 18.

tach związanych z ropą naftową i w efekcie zmniejszy się liczba czynników osłabiających ich pozycję geopolityczną. Ponadto samowystarczalność energetyczna spowoduje, że USA nie będą potrzebowały, tak bardzo jak kilka lat temu, sojuszników pomocnych w realizacji dość istotnego fragmentu interesu narodowego, jakim jest bezpieczeństwo energetyczne. Tendencja ta będzie skłaniać elity USA do odmiennych zachowań niż opisane wcześniej zjawiska związane z wyłanianiem się nowych potęg światowych. Sprzeczność ta może zostać rozwiązana poprzez większy nacisk na izolacjonizm albo poprzez podtrzymanie aspiracji do światowego przywództwa, ale przy takim zdefiniowaniu roli przywódczej, że zdarzenia w regionach roponośnych będą obojętne dla oceny jej efektywności.

Drugim ważnym następstwem zmian w zakresie metod pozyskiwania paliw kopalnych jest zmiana tendencji gospodarczych w USA. Jak wcześniej wspomniano, tworzeniu się gospodarki opartej na wiedzy towarzyszy przekazywanie produkcji przemysłowej z Europy i USA do tzw. fabryk świata. W USA proces kurczenia się zatrudnienia w przemyśle rozpoczął się około 1980 r. Potem ulegał przyspieszeniu. I tak w latach 2000-2010 miejsc pracy w fabrykach ubywało siedem razy szybciej niż w latach 1980-2000⁶⁰. Zmiany technologii wydobycia paliw kopalnych doprowadziły do wydatnego obniżenia cen energii na rynku USA. I tak np. w 2012 r. ceny gazu, jakie płacił przemysł, były niemal czterokrotnie wyższe w Europie niż w Stanach Zjednoczonych. Ceny za energię elektryczną były niemal dwa razy wyższe niż w USA⁶¹. Natomiast w Azji gaz jest cztery razy droższy niż w USA⁶². W efekcie następuje zmiana nastawienia elit menedżerskich wobec przekazywania produkcji przemysłowej za granicę.

Sondaż przeprowadzony w lutym 2012 r. wśród szefów firm, które ulokowały produkcję w fabrykach świata o obrotach powyżej 10 mld dolarów, pokazał, że 48% z nich rozważa przeniesienie produkcji do USA. Najważniejsze powody to wynik analizy kosztów i jakości. 70% badanych zgadza się z opinią, że lokowanie produkcji przemysłowej w Chinach jest droższe po uwzględnieniu wszystkich kosztów pośrednich i bezpośrednich⁶³.

Przewiduje się, że w najbliższych latach w USA powstanie od 700 tys. do 1,3 mln miejsc pracy w przemyśle⁶⁴. Znana i zasłużona dla rozwoju wiedzy o zarządzaniu strategicznym Boston Consulting Group już w 2005 r. sygnalizowała konieczność mniej entuzjastycznego i bardziej selektywnego podejścia do ocen offshoringu. Siedem lat później jeden z jej ekspertów wyraził opinię, że chińska gospodarka nie bardzo sobie radzi z innowacjami i dlatego należy oczekiwać, że USA i państwa UE podejmą wysiłki na rzecz zwiększenia sektora produkcji. Zmniejszy to offshoring sektora IT oraz innych

⁶⁰ „Forum” 2013, 28 I-3 II, s. 17.

⁶¹ *Dziś płacimy czterokrotnie więcej niż USA!*, Interia Biznes, 22 V 2013, [online] http://biznes.interia.pl/raport/kryzys_finansowy/news/dzis-placimy-czterokrotnie-wiecej-niz-w-usa,1920270,5429?utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome.

⁶² „Forum” 2013, 28 I-3 II, s. 17.

⁶³ H.L. Sirkin, M. Zinser, *The Proposer's Opening Remarks*, „The Economist” 2012, [online] <http://www.economist.com/debate/days/view/893>, 31 I 2013.

⁶⁴ „Forum” 2013, 28 I-3 II.

innowacyjnych branż. Z drugiej strony różnice kosztów pracy nadal będą miały bardzo duże znaczenie dla kontynuowania offshoringu (mniej innowacyjnych produktów i systemów operacyjnych) w ciągu najbliższych dziesięciu-piętnastu lat⁶⁵.

W USA wartość produkcji przemysłowej stanowi 11% PKB, ale wydatki przedsiębiorstw przemysłowych na sferę B+R to 68% ogółu wydatków USA na ten cel. Różnice w innowacyjności i wydajności pracy znajdują odzwierciedlenie w pozycji na rynku globalnym. W 2010 r. udział Chin w światowej realnej wartości dodanej sektora produkcji stanowił 15%, natomiast udział USA, przy dziesięciokrotnie mniejszym zatrudnieniu – 24% (w cenach stałych w dolarach)⁶⁶. Niskie ceny energii połączone z dużym nasyceniem przemysłu USA innowacjami spowodują zatrzymanie odpływu miejsc pracy i być może nawet wzrost ich liczby. Tendencje te wzmocnią niewątpliwie gospodarcze podstawy światowego przywództwa USA w perspektywie najbliższych lat.

DWIE METODY STAWANIA SIĘ POTĘGĄ GEOPOLITYCZNĄ

Teraz możemy przejść do próby określenia gospodarczych podstaw przyszłego miejsca Chin w geopolityce światowej. Dotychczasowy rozwój Chin jest następstwem deindustrializacji Zachodu i przekazywania słabo rentownej produkcji przemysłowej tam, gdzie dzięki niskim kosztom jest ona opłacalna. Rozwój tego państwa, jak dotychczas, jest relatywnie słabo nasycony nowymi technologiami i relatywnie nisko produktywny.

Przykład ZSRR pokazuje, że wnioski z przeprowadzonych wcześniej analiz zmierzających do wykrycia czynników sprzyjających hegemonii geopolitycznej nie mają charakteru uniwersalnego. Prawdopodobnie dość dobrze wyjaśniono, dlaczego Wielka Brytania i USA osiągnęły status hegemonów, ale w przypadku ZSRR w grę wchodziła inna konfiguracja czynników. Tworzenie gospodarczego zaplecza potęgi militarnej odbywało się w ZSRR w oparciu o centralizację i planowanie przepływu zasobów oraz podporządkowanie ich sektorowi militarnemu, a także kopiowanie zagranicznych wyrobów kluczowych głównie pod kątem użyteczności militarnej, w taki sposób, że bardzo słabo przenikały one do cywilnych sektorów. Wyspowy charakter rozwoju sprawiał, że urządzenia militarne nie mogły być tworzone poprzez składanie różnych już produkowanych wyrobów. Nowe urządzenie oznaczało nową fabrykę, nowe projekty i nowe maszyny. Były one zatem produkowane nieproporcjonalnie większym kosztem niż np. w USA. Koszty te nadrabiano, obniżając przeciętny dochód ludności. Towarzystwu temu idea kreśląca wizję świata, w której Zachód jest w stanie schyłkowym. Na własny użytek ta sama ideologia była siłą scalającą i legitymizującą centralistyczny system władzy oraz silne podporządkowanie gospodarcze i polityczne sojuszników. Odnotujemy zatem, że istnieje inna niż anglo-amerykańska droga do stawania się potęgą geopolityczną. Jest to droga, którą możemy określić mianem euroazjatyckiej.

⁶⁵ N. Tsikriktsis, *The Opposition's Opening Remarks*, 2012, [online] <http://www.economist.com/debate/days/view/893>, 1 II 2013.

⁶⁶ *Factories and Jobs. Back to Making Stuff*, „The Economist” 2012, 21 IV.

Jak to się ma do prognoz sytuacji geopolitycznej? Prawdopodobnie dość dobrze odtworzone zostały czynniki, które powodują, że w najbliższym czasie (piętnaście-dwadzieścia lat) USA nadal będą najważniejszym mocarstwem świata zachodniego. Załóżmy teraz, że przytoczone wcześniej prognozy PKB są trafne. Dystans między Chinami a USA, mierzony PKB per capita, będzie w 2020 r. jak 1 do 4⁶⁷. Oznacza to, że będzie mniej więcej taki sam jak między ZSRR a USA w szczytowym okresie zimnej wojny. Możemy przyjąć, że dystans między ZSRR a USA w produkcji wyrobów podówczas głównych był też mniej więcej podobny do tego, jaki będzie między USA i Chinami około 2020 r. Chiny zatem będą na fali wznoszącej własnych sukcesów gospodarczych, o ile wcześniej nie pojawią się jakieś znaczące perturbacje wewnętrzne i zewnętrzne. Będą więc istniały psychologiczne podstawy do tego, aby chińska elita polityczna uznała, że USA i reszta świata zachodniego są w stanie regresu i słabości. Z punktu widzenia chińskiego może to prowadzić do definicji świata w kategoriach tworzącej się próżni geopolitycznej. Zdaniem amerykańskiego politologa Roberta Kagana brak rywalizacji supermocarstw zaraz po zakończeniu zimnej wojny był krótkim zaburzeniem i zarazem preludium do kolejnej fali rywalizacji między Rosją, UE i USA z jednoczesnym wzrostem znaczenia Chin⁶⁸. Zdefiniowanie świata w kategoriach próżni politycznej wcześniej czy później skłoni wyłaniającą się potęgę do jej wypełnienia.

Już obecnie Chiny są znaczącym uczestnikiem afrykańskiej gospodarki i tamtejszej sceny politycznej, cieszącym się znacznym autorytetem i popularnością. Dowodem niech będzie szczyt chińsko-afrykański w lipcu 2006 r. w Pekinie, na który przybyli przedstawiciele czterdziestu ośmiu państw afrykańskich, brakowało tylko pięciu. Na scenie afrykańskiej Chiny mają przewagę nad Zachodem, ponieważ nie wymagają od kredytobiorców reform, przejrzystości finansowej, przestrzegania praw człowieka itp. W latach 1996-2005 udział Chin w handlu z Afryką wzrósł z 0,8 do 9%, a w 2010 r. Chiny stały się największym partnerem handlowym kontynentu. 77,6% eksportu Afryki do Chin stanowią surowce naturalne⁶⁹. Zapotrzebowanie Chin na surowce będzie rosnąć, zwłaszcza na ropę naftową, jest możliwe, że skłoni to Chiny do podjęcia wobec Afryki czegoś w rodzaju polityki neokolonialnej nakierowanej na uczynienie z niej swojej wyłącznej strefy wpływów, a zwłaszcza politycznej kontroli źródeł surowców. Zaostrzy to rywalizację mocarstw i konflikty między nimi. Drugim potencjalnym czynnikiem wzrostu agresywnej polityki Chin jest inny region świata, mianowicie Syberia. Rosyjscy obserwatorzy już w 2008 r. dostrzegali żądania terytorialne wysuwane przez przywódców Chin wobec rosyjskiej wschodniej Syberii i Dalekiego Wschodu. Takie przesłanie zawierają również chińskie podręczniki do historii i geografii⁷⁰.

Dla wzmocnienia swojej siły geopolitycznego oddziaływania Chiny mogą wydatnie wzmocnić swój potencjał militarny w podobny sposób, jak czynił to ZSRR, kosz-

⁶⁷ Obliczenia na podstawie: Economist Intelligence Unit, *Foresight 2020...*

⁶⁸ R. Kagan, *Powrót historii*, „The Weekly Standard” 2008, 25 VIII, cyt. za: „Forum” 2008, 25-31 VIII.

⁶⁹ A. Rządowska, *Chiny w Afryce*, „Rurociągi” 2008, nr 1-2, s. 31.

⁷⁰ W. Miłow, B. Niemcow, *Chiński agent Putin*, „Gazeta Wyborcza” 2008, 30-31 VIII.

tem obywateli. Z drugiej jednak strony wzrost chiński jest zagrożony od wewnątrz i od zewnątrz. Od wewnątrz przez możliwe zgłoszenie przez naród aspiracji demokratycznych i prawdopodobne niedopasowanie państwa komunistycznego do nieco bardziej intensywnych metod gospodarowania. Zewnętrzne zagrożenie może m.in. polegać na ograniczeniu globalizacji, presji na odejście od sztywnego kursu wymiany juana i ewentualne nałożenie cel na chiński eksport wyrobów przemysłowych. W Chinach mogłoby to spowodować, że oczekiwania ludności co do dalszego wzrostu stopy życiowej lub włączenia się do miejskiej prosperity nie mogłyby być zrealizowane. Następstwem byłaby szybka utrata legitymizacji przez reżim i ewentualne ruchy o charakterze rebelianckim. Podobnie było przed rewolucją francuską, kiedy to poziom życia dość wyraźnie rósł i nagle uległ gwałtownemu załamaniu.

Tak czy inaczej, zaostrenie rywalizacji mocarstw w perspektywie kilkunastu lat jest wyobrażalne, ale nie nieuchronne. Natomiast w przyszłości USA będą prawdopodobnie zmuszone niekiedy prowadzić politykę bardziej multilateralną, niemniej nadal będą głównym aktorem geopolitycznym Zachodu. Mogą także uznać, że uczestnictwo we wszystkich napięciach euroazjatyckich rozprasza zasoby i że o bezpieczeństwo państw europejskich powinna dbać sama Europa, w postaci wzmocnionej politycznie i militarnie UE lub w formie koncertu mocarstw.

PRZEWIDYWANE TENDENCJE

Nie ulega wątpliwości, że imperia nie są wieczne i dominacja USA też się kiedyś skończy, ale proces ten będzie raczej dość długotrwały. W znakomicie udokumentowanej pracy Nialla Fergusona możemy przeczytać, że dominacja USA jest elementem dominacji Zachodu nad resztą świata, zapoczątkowanej około 1500 r. i najbardziej wyraźnej w XIX w. Później, w miarę jak kraje Azji kopiują różne zachodnie instytucje, przewaga ta zaczyna się zmniejszać. Nie jest to jednak proces prostoliniowy, apogeum nierówności bogactwa między USA i Chinami odnotowano bowiem na początku lat 90.⁷¹

Obecnie jesteśmy świadkami tworzenia się nowego światowego podziału pracy. Z jednej strony USA oraz państwa Zachodu tworzą gospodarkę opartą na wiedzy, z drugiej strony mamy Chiny, Indie, Wietnam, które się intensywnie industrializują. W miejsce dawnej wymiany surowce za wyroby przemysłowe coraz bardziej upowszechnia się wymiana towarów przemysłowych za wiedzochłonne. W tym nowym podziale pracy USA odgrywają niezaprzeczalnie dominującą rolę. USA nadal (w perspektywie dziesięciu-piętnastu lat) będą dominować na rynku technologii niezbędnych dla rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Nowa gospodarka jak na razie wolno tworzy miejsca pracy, ale kreuje dużą wartość dodaną. W ten sposób przyczynia się do tworzenia miejsc pracy w sektorze usług, co prawda niżej płatnych niż utracone miejsca pracy dla robotników wykwalifikowanych w przemyśle. Jak na razie nie widać symptomów

⁷¹ N. Ferguson, *Civilization. The West and the Rest*, New York 2011.

zmierzchu przewagi innowacyjnej i technologicznej USA – potencjalnego źródła siły geostrategicznej⁷².

Relatywnie największym zagrożeniem przyszłej pozycji USA jest zadłużenie zewnętrzne, zwłaszcza wobec Chin. I tak np. w listopadzie 2011 r. dług publiczny USA wynosił 15 bln dolarów, co stanowiło 99% PKB⁷³. Około 46% całości stanowi zadłużenie u rządów innych państw. Chiny są największym wierzycielem USA i posiadają 8% ich całkowitego zadłużenia, kolejni wierzyciele to Wielka Brytania i Japonia⁷⁴. Równie groźnie wygląda deficyt budżetowy USA, który spadł w 2011 r. do 8,7% PKB wobec 9,0% rok wcześniej⁷⁵. Mamy tu do czynienia z dość unikatową sytuacją, na ogół bowiem duże zadłużenie jest przypadłością państw o gospodarce zacofanej i mało produktywnej. Można sądzić, że groźby wynikające ze wspomnianych wyżej deficytów zmniejsza siła gospodarki realnej. Wcześniej czy później USA będą musiały zmniejszyć oba wspomniane wyżej deficyty, co prawdopodobnie nastąpi m.in. kosztem wydatków militarnych i zaangażowania zagranicznego.

W oparciu o dane zawarte w tabeli 1 można oczekiwać, że około 2025-2030 r. potencjał Chin będzie większy od amerykańskiego. Jak jednak pamiętamy, będzie to potencjał zbudowany głównie na przemyśle i bardzo słabo nasycony najnowszymi technologiami.

Jaka jest zatem najbliższa przyszłość Pax Americana – w perspektywie piętnastu-dwudziestu lat? Możliwości sprawcze USA będą stopniowo maleć, ale nie wyczerpią się całkowicie. W miejsce „koncertu jednego mocarstwa” w latach 90. coraz wyraźniej rysuje się możliwość światowego „koncertu mocarstw”, w którym USA będą miały nadal największy ciężar gatunkowy, ale stopniowo równoważony siłą największych konkurentów.

W najbliższych piętnastu-dwudziestu latach USA będą czołowym mocarstwem wśród państw Zachodu, chyba że UE bardziej zintegruje się politycznie i militarnie, ale nic na to nie wskazuje. W przyszłości moc sprawcza USA w coraz większym stopniu będzie zależeć od tego, na ile państwa Zachodu będą skłonne uznać, że per saldo kluczowe interesy Stanów są zgodne z ich interesami. Prawdopodobnie tak się stanie, ponieważ w USA potrzeba multilateralizmu w relacjach międzynarodowych jest coraz wyraźniej dostrzegana⁷⁶. Prowadzone obecnie rokowania między UE i USA dotyczące integracji gospodarczej, o ile zostaną zwieńczone powodzeniem, wzmocnią przywództwo USA wśród państw Zachodu. Wraz z realizacją tych zamierzeń zmieni się kształt

⁷² Zob. także: T. Łoś-Nowak, *UE w niepewnym ładzie międzynarodowym*, referat wygłoszony na XII Europejskiej Konferencji Naukowej Europa XXI wieku „Europa i Unia Europejska wobec kryzysu. Diagnozy, rozwiązania i scenariusz na przyszłość”, Słubice, 2 II 2012.

⁷³ „Gazeta Prawna. Biznes” 2011, 18 XI.

⁷⁴ T. Murse, *How Much U.S. Debt Does China Really Own?*, United States Government on About.com, 2012, [online] <http://usgovinfo.about.com/od/moneymatters/ss/How-Much-US-Debt-Does-China-Own.htm>.

⁷⁵ *USA: deficyt budżetowy niemal bez zmian*, „Puls Biznesu” 2011, 14 X, [online] <http://www.pb.pl/2505072,usa-deficyt-budzetowy-niemal-bez-zmian>.

⁷⁶ F. Zakaria, *The Future...*

geopolityki światowej. Zachodnia strefa gospodarcza będzie się prawdopodobnie izolować od reszty świata.

Geopolityczną moc sprawczą USA mogą zmniejszyć prawdopodobne tendencje izolacjonistyczne elit amerykańskich. Można sądzić, że tendencje te będą wzmacniane tym, że interes narodowy USA polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego przestanie zależeć od importu z innych państw.

Pax Americana stopniowo będzie miał coraz mniejszą moc sprawczą wobec postępowania nowych potęg, takich jak Chiny czy Indie, ale prawdopodobnie nadal będzie tworzył strukturę orientacyjną dla tych państw, nie-Zachodu, które politycznie i kulturowo są odległe od Chin i dla których przywództwo amerykańskie jest bardziej atrakcyjne od chińskiego. Można sądzić, że w przyszłości dla wielu państw niebędących mocarstwami uczestnictwo w Pax Americana będzie następstwem wyboru politycznego, trwałego lub zmiennego. Najprawdopodobniej stałymi jego uczestnikami będą państwa europejskie, a np. Rosja od czasu do czasu.

Inne potencjalne zagrożenie dla potęgi USA ma charakter długofalowy i kulturowy. Samuel Huntington w książce *Who We Are?* zaprezentował dość kontrowersyjną tezę na temat rozpadu kulturowego USA będącego następstwem dużej imigracji latynoskiej oraz polityki wielokulturowości⁷⁷. Z pracy tej wynikają następujące wnioski. Masowe zachowania ludzi tworzą instytucje. Źródłem masowych zachowań jest kultura. Efektywne gospodarczo instytucje USA są wytworem kultury WASP (biali, Anglosasi, protestanci). Upowszechnienie odmiennych wzorów kulturowych spowoduje, że zasięg dotychczasowych instytucji w społeczeństwie USA będzie się relatywnie zmniejszał na rzecz nowych instytucji – mniej sprzyjających innowacyjności i produktywności. Prawdopodobnie krytyczne oceny diagnozy Huntingtona są lepiej udokumentowane niż tezy zwolenników. Niemniej jednak, nawet gdyby tezy te były trafne, ich spełnienia raczej nie można oczekiwać w perspektywie piętnasto-, dwudziestoletniej, z uwagi na dużą inercję zjawisk kulturowych.

BIBLIOGRAFIA

- Agencja Lotnicza, *Lotnictwo i Obronność w Polsce*, 31 I 2008, [online] <http://www.altair.com.pl/start-371>.
- Amir S., *Accumulation on a World Scale. A Critique of the Theory of Underdevelopment*, New York 1974.
- Ark B. van, Inklaar R., McGuckin R.H., *ICT and Productivity in Europe and the United States. Where Do the Differences Come From?*, „CESifo Economic Studies” 2003, Vol. 49, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.1093/cesifo/49.3.295>.
- Berger M., *Congressional Pork Bloats U.S. Military Nanotechnology Spending*, Nanowerk, 20 VI 2007, [online] <http://www.nanowerk.com/spotlight/spotid=2100.php>.
- Beuzekom B., Arundel A., *OECD Biotechnology Statistics 2009*, Paris 2009.

⁷⁷ S. Huntington, *Who We Are? America's Great Debate*, London 2005.

- Białek J., Oleksiuk A., *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?*, Warszawa 2009.
- Cena ropy w USA (2004-2008), [online] <http://tonto.eia.doe.gov/dnav/pet/hist/wtotusaw.htm>.
- Chase-Dunn Ch., Kawano Y., Brewer B., *Trade Globalization since 1795: Waves of Integration in the World-System*, „American Sociological Review” 2000, Vol. 65, nr 1.
- Clark G., *A Farewell to Alms. A Brief Economic History of the World*, Princeton 2007, *Princeton Economic History of the Western World*.
- Craig V., *Merchant Banking: Past and Present*, „Federal Deposit Insurance Corporation Banking Review” 2002, [online] <http://www.fdic.gov/bank/analytical/banking/2001sep/article2.html>.
- Davies N., *Europa walczy 1939-1945. Nie takie proste zwycięstwo*, przeł. E. Tabakowska, Kraków 2008.
- Dokuczajew D., Kryłow D., *Kopali, aż dokopali*, „The New Times” 2010, 19 IV, cyt. za: „Forum” 2010, 24 V.
- Dziś płacimy czterokrotnie więcej niż USA!, Interia Biznes, 22 V 2013, [online] http://biznes.interia.pl/raport/kryzys_finansowy/news/dzis-placimy-czterokrotnie-wiecej-niz-w-usa,1920270,5429?utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome.
- Economist Intelligence Unit, *Foresight 2020. Economics, Industry and Corporate Trends*, London–New York 2006.
- Evers T.T., Vogan P., „Dependencia”. *Latynoamerykański wkład do teorii niedorozwoju*, przeł. H. Szlajfer, [w:] *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, wybór i wstęp R. Stempowski, Warszawa 1987, *Panorama*.
- Factories and Jobs. Back to Making Stuff*, „The Economist” 2012, 21 IV.
- Fenby J., *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, przeł. J. Wąsiński, J. Wolk-Łaniewski, Kraków 2009.
- Ferguson N., *Civilization. The West and the Rest*, New York 2011.
- „Forum” 2013, 28 I-3 II.
- Frank A.G., *Rozwój niedorozwoju*, przeł. H. Szlajfer, [w:] *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, wybór i wstęp R. Stempowski, Warszawa 1987, *Panorama*.
- Friedman S.J., Dixon T.H., *Out of Energy Box*, „Foreign Affairs” 2004, Vol. 83, nr 6.
- Fukuyama F., *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, przeł. J. Serwański, Poznań 2005.
- Gadziński M., *Czy to już koniec Wall Street?*, rozmowa z Ch. Geisstem, „Gazeta Wyborcza” 2008, 27 X.
- „Gazeta Prawna. Biznes” 2011, 18 XI.
- Gostomski E., *Jak rynki zarażają się kryzysem finansowym*, „Gazeta Bankowa” 2008, 26 IX.
- Halkos G.E., Tzeremes N., *International Competitiveness in the ICT Industry: Evaluating the Performance of the Top 50 Companies*, „Global Economic Review” 2007, Vol. 36, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/12265080701374115>.
- Hardt M., Negri A., *Imperium*, przeł. S. Ślusarski, A. Kolbaniuk, Warszawa 2005, *Seria z Wagą*.
- Hryniewicz J.T., *Globalizacja – rachunkowość geopolityczna*, „Przegląd Organizacji” 2009, nr 3.
- Huntington S., *Who We Are? America's Great Debate*, London 2005.

- IEA, *World Energy Outlook 2012*, [online] <http://www.worldenergyoutlook.org/pressmedia/recentpresentations/PresentationWEO2012launch.pdf>.
- IFSL Research, *Banking 2008*, [online] http://www.ifsl.org.uk/upload/CBS_Banking_2008.pdf.
- InvestBio, Inc (2001-2008), [online] http://www.investbio.com/biotechnology_investing.asp.
- JCN Network *Japan's Corporate News*, 2008, [online] http://www.japancorp.net/Article.Asp?Art_ID=18281.
- Jean C., *Geopolityka*, przeł. T. Orłowski, J. Pawłowska, Wrocław 2003, *Dylematy*.
- Kagan R., *Powrót historii*, „The Weekly Standard” 2008, 25 VIII, cyt. za: „Forum” 2008, 25-31 VIII.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*, przeł. M. Kluźniak, Warszawa 1994.
- Kennedy P., *U progu XXI wieku (przemiarka do przyszłości)*, przeł. P. Konczewski, London 1994.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, przeł. S. Głabiński, G. Woźniak, I. Zych, Warszawa 1996.
- Kotkin J., Parulekar S., *Anglosfera ma się dobrze*, „City Journal” 2012, cyt. za: „Forum” 2012, 23 IV-6 V.
- Kublik A., *Łupkowy szok*, „Gazeta Wyborcza” 2013, 18 X.
- Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2000, *Spectrum*.
- Łoś-Nowak T., *UE w niepewnym ładzie międzynarodowym*, referat wygłoszony na XII Europejskiej Konferencji Naukowej Europa XXI wieku „Europa i Unia Europejska wobec kryzysu. Diagnozy, rozwiązania i scenariusz na przyszłość”, Słubice, 2 II 2012.
- Macias J., *Nowa strategia transnarodowa korporacji międzynarodowych – globalna standaryzacja i lokalna wrażliwość*, „Przegląd Organizacji” 2010, nr 9.
- Maddison A., *Historical Statistics of the World Economy: 1-2008*, [online] <http://WWW.ggdc.net/maddison>.
- Maddison A., *The World Economy. Historical Statistics*, Paris 2003, *Development Centre Studies*.
- Maddison A., *The World Economy. Millennial Perspective*, Paris 2001, *Development Centre Studies*.
- Miłow W., Niemcow B., *Chiński agent Putin*, „Gazeta Wyborcza” 2008, 30-31 VIII.
- Murse T., *How Much U.S. Debt Does China Really Own?*, United States Government on About.com, 2012, [online] <http://usgovinfo.about.com/od/moneymatters/ss/How-Much-US-Debt-Does-China-Own.htm>.
- OECD, 2004, [online] <http://www.oecd.org/dataoecd/20/9/34083345.xls>.
- OECD, *Glossary of Statistical Terms: Knowledge-Based Economy*, 9 IX 2005, [online] <http://stats.oecd.org/glossary/detail.asp?ID=6864>.
- OECD Factbook 2008: Economic, Environmental and Social Statistics, *Economic growth, Macroeconomic trends, Evolution of GDP, Long-terms trends*, [online] <http://oberon.source-oecd.org/vl=1048075/cl=17/nw=1/rpsv/factbook/020201.htm>.
- OECD Productivity Database, IX 2005, [online] <http://www.oecd.org/statistics/productivity>.
- Patents and Trademarks, 1990-2006, [online] <http://www.census.gov/compendia/statab/2008/tables/08s0753.pdf>.

- Pellerin Ch., *Nations Worldwide Pour Billions into Nanotechnology*, 2007, [online] <http://news-blaze.com/story/20080925102611tsop.nb/topstory.html>.
- Prebisch R., *Commercial Policy in the Underdeveloped Countries*, „American Sociological Review” 1959, Vol. 49, nr 2.
- Preble Ch.A., *The Power Problem. How American Military Dominance Makes Us Less Safe, Less Prosperous, and Less Free*, Ithaca 2009, *Cornell Studies in Security Affairs*.
- Rühl Ch., *Global Energy after the Crisis: Prospects and Priorities*, „Foreign Affairs” 2010, Vol. 89, nr 2.
- Rządkowska A., *Chiny w Afryce*, „Rurociagi” 2008, nr 1-2.
- Share of ICT-related occupations in the total economy, broad definition*, 2007, [online] http://www.oecd.org/document/23/0,3343,en_2649_34449_33987543_1_1_1_37441,00.html.
- SIPRI, *SIPRI Military Expenditure Database*, 2010, [online] http://www.sipri.org/research/armaments/milex/milex_database/milex_database.
- Sirkin H.L., Zinser M., *The Proposer's Opening Remarks*, „The Economist” 2012, [online] <http://www.economist.com/debate/days/view/893>.
- Spending on Nanotechnology to Top \$8.6 Billion in 2004*, 2004, [online] <http://www.azonano.com/News.asp?NewsID=282>.
- Stalenheim P., Perdomo C., Skolis E., *Military Expenditure*, [w:] *SIPRI Yearbook 2008*, Stockholm 2008.
- Szlajfer H., *Stany Zjednoczone: wielka strategia i co dalej?*, [w:] *Dokąd zmierza świat?*, red. A.D. Rotfeld, Warszawa 2008.
- Szul R., *Światowy system polityczny. Struktury i idee*, „Studia Społeczne” 2010, nr 2-3.
- Telecommunication services revenue in total for OECD, Directorate for Science Technology and Industry, OECD Key ICT Indicators*, 2007, [online] http://www.oecd.org/LongAbstract/0,3425,en_2649_34449_33987543_1_1_1_1,00.html.
- Top Nations in Nanotech See Their Lead Erode*, 2007, [online] http://findarticles.com/p/articles/mi_m0EIN/is_ai_n27307900; <http://tonto.eia.doe.gov/dnav/pet/hist/wtotworldw.htm>.
- Tsikriktsis N., *The Opposition's Opening Remarks*, 2012, [online] <http://www.economist.com/debate/days/view/893>.
- U.S. Department of Energy, *International Energy Outlook 2009*, V 2009, [online] <http://leung.uwaterloo.ca/CHEM/750/Lectures%202007/Lect%20Mat/International%20energy%20outlook%202009%200484%282009%29.pdf>.
- United Nations Statistics Division*, 2008, [online] <http://mdgs.un.org/unsd/snaama/selection-basicFast.asp>.
- US Census 2009, Table 769: *Statistical Abstract: Science & Technology*, [online] http://www.census.gov/compendia/statab/cats/science_technology.html.
- USA: deficyt budżetowy niemal bez zmian*, „Puls Biznesu” 2011, 14 X, [online] <http://www.pb.pl/2505072,42642,usa-deficyt-budzetowy-niemal-bez-zmian>.
- USA Petroleum Supply, 2004-2008, [online] <http://tonto.eia.doe.gov/dnav/pet/hist/wrpu-pus2w.htm>.
- Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.
- WITSA, *Digital Planet 2006: The Global Information Economy*, Arlington 2006.

- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004.
- World petroleum (oil) demand*, 2004-2008, [online] <http://www.eia.doe.gov/ipm/demand.html>.
- Yergin E., *Ensuring Energy Security*, „Foreign Affairs” 2006, Vol. 85, nr 2.
- Zakaria F., *The Future of American Power. How America Can Survive the Rise of the Rest*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, nr 3.

Prof. dr hab. Janusz T. HRYNIEWICZ – pracuje w Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG). Autor 201 publikacji naukowych. Prowadzi badania z zakresu zarządzania, socjologii gospodarki oraz studiów regionalnych, a także wielokulturowości. Główne pola badawcze to badania nad przedsiębiorstwami oraz zarządzaniem wiedzą w administracji publicznej. Ostatnio realizuje badania poświęcone systemom politycznym i ich związkowi z sytuacją gospodarczą w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Najważniejsze publikacje: *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego* (Warszawa 2004); *Stosunki pracy w polskich organizacjach* (Warszawa 2007).